

# Trzeci piątek, wirtualny spacer z Jadwigą i bohaterami jej książek - „Posłuchajmy Hubalowej legendy...”

10 listopada 2023

**Zaczynamy trzeci piątek, wirtualny spacer z Jadwigą i bohaterami jej książek!**

Jadwiga Grzesiak, lokalna pisarka, zaprasza do wspólnego poznawania Bychawy z perspektywy postaci literackich, odkrywając magiczne zakątki, które stały się źródłem inspiracji dla jej twórczości. Przygotujcie się na nietuzinkową podróż po naszym małym centrum świata, gdzie literatura splata się z rzeczywistością!

Choć spacer te mają charakter wirtualny, pragniemy zachęcić wszystkich do osobistych odwiedzin prezentowanych miejsc i doświadczania ich w prawdziwym życiu. Poczujcie magię Bychawy na własnej skórze!

**W dzisiejszej części - „Posłuchajmy Hubalowej legendy...” - wybierzemy się do Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 im. mjr. Henryka Dobrzańskiego, w którym autorka wraca wspomnieniami do najpiękniejszych lat swojego życia, kiedy z pasją przybliżyła młodzieży literaturę, pracując tam 32 lata jako polonistka.**

---

*opracowanie tekstu i fotografie: Karolina Raganowicz*





---

## Fragment książki:

*Była początkującą nauczycielką w szkole w Bychawie, która starała się o nadanie imienia. Wyekspediowano w tym celu do Kuratorium Oświaty dyrektora szkoły, zwanego zresztą Majorem, z racji upodobania do garniturów w kolorze khaki, sprężystego kroku, nienagannej, wojskowej sylwetki i manier. Po licznych perypetiach i wyjazdach do Lublina, dyrektor wynegocjował z urzędnikami na patrona szkoły Henryka Dobrzańskiego „Hubala”.*

*Zaczęły się przygotowania do uroczystości. Izabella Iwaniuk była odpowiedzialna za jej stronę artystyczną. Nie było wtedy internetu, nie było gotowych scenariuszy, ale młoda nauczycielka była w swoim żywiole.*

*Scenariusz wraz z nią wspólnie napisali uczniowie. Rysio napisał tekst i skomponował melodię piosenki, która jest wykonywana do dziś. Chłopcy mieszkający w internacie utworzyli na tę okazję zespół muzyczny. (...)*

*Nauczyciel matematyki narysował ołówkiem na kartonie portret Henryka Dobrzańskiego, bardzo udany. Portret wylądował na podkładce z dziewczynskiej spódnicy i poszybował w górę, bo uroczystość odbywała się przed budynkiem szkoły, więc scenografię umieszczono na jego elewacji.*

*Upłynęło tyle lat, a Izabella pamięta jeszcze jeden element dekoracji: duży, cepeliowski wazon z ułożonymi w nim kwiatami. Nie wie, jakimi, pewnie z kwiaciarni, bo to był już październik, więc w ogródkach pozostało niewiele. Kwiaty chyba ufundowali rodzice. Scenariusz był spięty taką klamrą: najpierw recytatorzy i narrator wyjmowali po kwiatku z wazonu, a później, bliżej końca widowiska słowno-muzycznego, te kwiaty, chyba gerbery, znowu umieszczano w wazonie.*

*Izabella przechowuje jeszcze ten scenariusz napisany na maszynie, z licznymi dopiskami i didaskaliami w ołówku, i w „długopisie”. Próby odbywały się po południu i w niedziele. To była pasja ich wszystkich, ambicja i serce oddane przedsięwzięciu ich wszystkich, nauczycieli i uczniów.*

*Upłynęło tyle lat, a święto szkoły jest dalej obchodzone uroczyście i przygotowywane z pasją, z dbałością o szczegóły i prawdę historyczną. Izabellę, gdy czasem uczestniczy w tym święcie, szczególnie wzrusza scenografia i muzyka oraz talenty młodych wykonawców. Ostatnio zauważyła, że portret Hubala, ten sprzed trzydziestu lat w ołówku, został pokolorowany i otrzymał nowe życie.*

---

Fragment pochodzi z książki „I wtedy wychodzi słońce”, która jest dostępna w bychawskich Delikatesach „Pod Zegarem” (ul. Piłsudskiego 33).

Najnowszą książkę Jadwigi Grzesiak – „Trzy wcielenia Wiktora Jahody” – można nabyć m.in. na stronach

internetowych: Empiku, Świata Książki czy Gandalfa. Istnieje również wersja elektroniczna - e-book do nabycia na stronie internetowej Legimi.